MONITOR

Na R. P. 1769.
Nro XLIII.
d. 31. Maia.

Nihil eſt agriculturâ melius, nihil uberius, nihil dulcius, nihil homine libero dignius.
Cicero.

O *Krolu*, zawołał Lizander, patrząc na ogrody Cyrusa, *ô Krolu, ô ile cię ludzie ſzczęśliwym ſądzić powinni, że umiesz łączyć z tylą wſpaniałości tyle mądrości y cnoty!* Jaki proszę to był widok, ktorego okazałość y świetność przerazić Lizandra ſurowego mogła? Było to kilka drzewek ręką Cyrusa ſadzonych. Coż to? ten Greczyn, ſławny ow Filozof, poczyta Rządcę za nayſzczęśliwszego y naycnotliwſzego prze-

Tt to

to iedynie, że umiał, chciał czas odważyć y stateczni pracował około swoich kwiatow y palmow? Coby ten mądry powiedział, gdyby dni naszych żył, o guście albo raczey o przywiązaniu Narodow Europeyskich do rolnictwa? W iakie zadumienie wprawiliby, iakie ku sobie poszanowanie ziednaliby, y iaki wzgląd Polacy pociągnęliby Lizandra na siebie, gdyby powrociwszy do życia, uyrzał w ich Krolestwie niemal tylu Tryptolemow, ile iest Obywatelow, gdyby słyszał y mowy y pisma o rolnictwie, gdyby czytał księgi nie dawno o polepszeniu Gospodarstwa od naypierwszych w Krolestwie osob, mężnych Hetmanow napisane, gdyby widział formuiące się Towarzystwa dla wydoskonalenia Ekonomii, á przemysł z Prowincyi do Prowincyi rościągaiący się y przynoszący wszystkim gruntom obfitość, gdyby obaczył piaski żyzne, błota urodzayne, pola odłogiem leżące przedtym y zarośliną dzikie, złotym iaśnieiące kłosem. O narodzie, zawołałby Lizander, nie są to smutne ogrody

Cyru-

Cyrusa! Wieku, mowiłby z zadumieniem, ô wieku tyſiąc y tyſiąc drugie razy mędrszy nad nieumieiętną y prożną ſtarożytność. ¿Potomność złotym cię mienić będzie, że umiesz z imieniem Filozofa łączyć imię Rolnika.) Jakoż mogłze być większy pożytek z Filozofii, iako wyprawa roli? Coż ſą nauki w ſwoich zapędach, bez obfitości y doſtatkow żniwa? lepieyże ieſt wiedzieć, że Saturn krąży między firmamentem y Jowiſzem, niż poznać naturę ziemi, ktora nas karmi, y ſposoby iey zażyznienia? Trzeba było ſpodziewać ſię, że Polacy długoli czyli w krotce obrocić mieli ſwe ſtarania do roli, lecz trudno zdawało ſię przeyrzeć nauki rolniczey wzroſt prętki u nich, y te ochotę do rolnictwa, do ktorey pierwſi Panowie zachęcaią. Ledwie można znaleść w dawnych dzieiach podobny przykład. Francya y Anglia przodkuie przed wſzyſtkiemi Narodami w tym ſtaraniu; y Polſka, ieśli też zachęcenie trwać będzie, nie omieszka przodkować. Prawda, iż zawſze rolnictwo ſzacowano, ale

czym się określały nauki tey roboty? kilką obserwacyami omylnemi, sposobem grubym, powszechnym, y przemysłem nieruchawym samych kilku Rolnikow, ktorzy całą swą umieiętność od Oycow swych instynktem rządzonych byli wzięli. Wszakże ieśli w szacunku dawniey Rolnictwo zostawało, w iakim teraz być nie powinne, kiedy wyswobodzeni z błędow Przodkow naszych, znamy wagę y pożytki tey długo zaniedbaney nauki? ktoreż to były wynalazki chwalebne sławnego Ozyryssa, w czym on pożytki przyniosł społeczności ludzkiey, że na owe kościoły, na owe ołtarze, na owe ubostwienia u Egypcyan sobie zasłużył? Ozyrys, ieśli mamy Historyi wierzyć, wynalazł pług, ktoremu, ieśli potomność nieśmiertelną wdzięcznością płaci, na iaką wdzięczność nasi Panowie u wolnego narodu nie zasługuią? Więcey albowiem iest sławy y dowcipu, przeniknąć skrytości natury y iey dzieła narodowi otworzyć, niż nauczyć ziemię kopać. Nie ieden może poczytać za podchlebstwo wysi-

lone

lone te pochwały, ktore Pliniusz ow to mądry, sprawiedliwy y uczony Dzieiopis, y Xenophon nieśmiertelną sławą zalecony wymowy y prawdy, daią Krolom Gospodarzom? ledwie ci Autorowie wzmiankę czynią o przymiotach woiennych owych Panow; ledwie wspominaią ich zwycięstwa y zdobyczy, á przeciwnie iakiemi wyrazy, iakim piorem opisuią tych Obrońcow Rolnictwa, stawiąc nam Hierona Syrakuskiego, Attala, Philopatra, Archelausa &c. otoczonych Rolnikami, ktorych sami uczyli porządku y robot polnych. Nie rozkazowali swoią władzą, mowi Xenophon, nie panowali po tyrańsku nad niewolnikami upodlonemi, lecz po oycowsku rządzili iak dziećmi, ktorzy ich kochali, sceptrum ich było znakiem szczęśliwości publiczney. Nie podobna albowiem, przydaie pomieniony Autor, ażeby Krol zachęcaiąc Rolnikow, nie czynił poddanych szczęśliwemi. Z tym wszystkim coż tak zachwaleni Krolowie robili dla gospodarstwa? Co za pamięć zostawili obrony swoiey

nad

nad Rolnikami y iakie oświecenie im dali? Pochwały od Xenofonta śpiewane bardziey zalecaią owych Krolow guſt y nadgrody dane Rolnikom, niż prawdziwe zachęcenie. Naſzemu wiekowi w podział ſię doſtało, widzieć Krola mądrego ożywiaiącego, ieśli można tak mowić, naturę do tych czas w niewiadomości y letargu obumarłą, rozkazuiącego ziemi być żyzną, ſtaraiącego ſię we wſzyſtkich Prowincyach Ekonomią wydoſkonalić własnym przemyſłem; Uczonych łaſką ſwą pobudzaiącego do myślenia o pożytkach narodu, y obracaiącego ich prace do wynalazkow y do dania oświecenia. Pod tym Monarchą Mądrym, czego ſię Polſka nie ma ſpodziewać z ſwoich płodow? Położenie kraiu, zachęcenie od władzy naywyższey, uczonych pożyteczne prace, nadgrody y względy Pańſkie, honory ſame, wſzyſtko zmierza do ſzczęśliwości kraiu, ktora na owocach ziemi iako na pierwszych y prawdziwych bogaſtwach iako na fundamencie ſadowi ſię. Ktore Państwo, ieśli naſzę w tych tak pomy-

pomyślnych ſtaraniah trwać będzie, ktore Państwo zrowna kiedy chwale y świetności tey Rzeczypoſpolitey? Wielce zachwalaią męſtwo, umyſł, wynalazki, talenta, cnoty y przemyſł Rzymianow; uſtawicznie w kſięgach cytuią ich prace y powodzenia rozmaite. Rolnictwo pierwſzych ich było wywyższeniem, przez nie granic pomknęli, á powagę y prawa ſwe zalecili. Co za ludzie albo raczey co za Rycerze, ow wielki Serranus, ow dumny Cincinnatus &c. Pierwszy wyprawiał ſam rolą, kiedy mu w ſpoł-Obywatele rządy nad woyſkiem poruczyli; drugi bierze w kaydany nieprzyiacioł ſwoiey Oyczyzny, y unikaiąc wdzięczności od wſpoł obywatelow, powraca do oczyszczenia pola z zaroślin y chwaſtow, ktoremi pod czas iego wyprawy woienney zaroſły. Czegoż te przykłady dowodzą? dowodzą że pierwſi Rzymianie byli Rolnikami. Byli bez wątpienia, lecz z potrzeby, bez przemyſłu y doſkonałości. Wyrabiali rolę, nie znaiąc inney zabawy. Izaliż bowiem nie oni ſą zgraią

zbie-

żbiegow od Romula zgromadzoną, ktora po łotrowsku opanowała Latium. Wypędzeni y wzgardzeni przez sąsiadow mogliż inszey roboty się chwycić na swoie wyżywienie. Rzecz dziwna, że Rolnictwo iednak nie kwitnęło w Rzymie y nie wzbogacało Państwa, tylko po wprowadzonym zepsuciu obyczaiow y po wniesioney tam miękkości. Dopiero naywięcey jego pożytki szacowano, gdyż ze wszystkich bogactw wywroconey Kartaginy, same tylko Rzym dwadzieścia pięć ksiąg o Rolnictwie napisane przez Mangona zachował sobie. Jch się radził, niemi się rządził w Gospodarstwie, y wielkie z nich poty pożytki odbierał, poki Rolnictwo y Państwo nie upadło.